

# Pomnik Ofiar Katynia

Zamordowano ich, bo nie chcieli zdradzić ojczyzny. Torturowani sowiecką indoktrynacją odmówili współpracy z oprawcami. Tylko 214 spośród ponad 22 tysięcy jeńców zostało bolszewicki-



mi konfidentami. Tych 214 oszczędzonych przed masakrą wykonywało przez lata zadania, które im tajnie wyznaczono. Podstawą tych zadań było kłamstwo katyńskie, panoszące się do dzisiaj w Polsce i w świecie.

Ogółem zamordowano 21.857 mężczyzn, w tym jedną kobietę – ppor. rez. pilota Jani-

nę Lewandowską. Każdemu z nich winni jesteśmy pomnik. I taki pomnik – wcześniej czy później – powstanie.

W 2008 r. założono w Krakowie fundację Pomnik Ofiar Katynia ([www.pomnikofiarkatynia.pl](http://www.pomnikofiarkatynia.pl)), której ideą jest budowa sanktuarium, obok którego nie da się przejść obojętnie. Złożą się na nie m.in. 243 kwatery, każda zawierająca 100 indywidualnych, naturalnej wielkości figur, 70 kwater „czekających” na szczątki wszystkich ofiar zbrodni katyńskiej, 18 kwater dla bratnich mogił w Miednoje oraz kaplica ekumeniczna, muzeum, centrum konferencyjne i platforma widokowa. Jedna z kwater będzie upamiętniać ofiary katastrofy pod Smoleńskiem.

U podstaw plastycznej idei tak rozumianego pomnika legła świadomość, że we współczesnym świecie przestała funkcjonować magia cyfr. Jak pod presją ogólnej znieczulicy skłonić ludzi do zadumy nad losami ojczyzny? Jak sprawić, by zamordowani w Katyniu przestali być tylko liczbą na tabliczkach upamiętniających tamtą zbrodnię? Co zrobić, aby uzmysłowić sobie ogrom dramatu, jaki rozegrał się w lesie katyńskim? Wreszcie zadajmy sobie proste pytanie – co to znaczy 21.857 zamordowanych Polaków? Odpowiedź jest wstrząsająca – to 6 hektarów ludzi ustawionych ramię przy ramieniu aż po horyzont! Każdy z imieniem, nazwiskiem, stopniem wojskowym i... dziurą w głowie. Każdy miał ojca i matkę, brata, siostrę, żonę, dzieci i rodaków, za których oddał życie. Czy nie powinniśmy zbudować pomnika każdemu z nich? Czy nie jest naszym

obowiązkiem ostrzec przyszłe pokolenia przed powtórką z tej lekcji historii?

Autorem figur jest Mariusz Dydo.

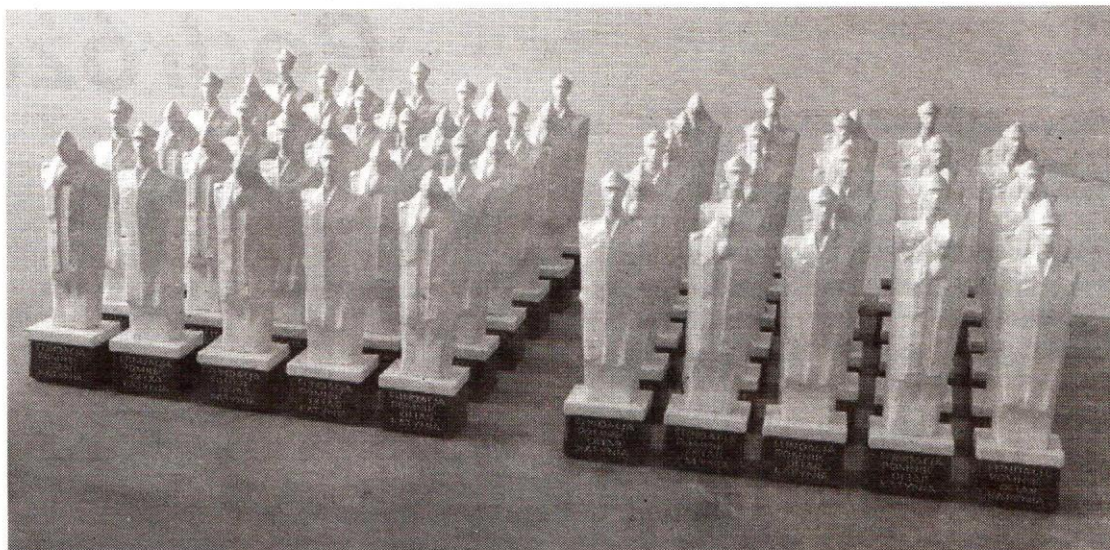
– *Motywem będącym modelem powtórzonym w każdej z figur jest forma skrzydeł tworzących plecy postaci. Zabieg ten jest odpowiedzią na pytanie o monument, w którym zamierzam przedstawić poszczególne postaci – mówi artysta. – Skrzydła są tu symbolem duszy.*

Przód figur odpowiada żądaniom, aby postaci zostały zróżnicowane odnośnie umundurowania. Artyście udało się uniknąć wulgarnej literatury w postaci dziur w głowach i grymasów, natomiast osiągnął efekt statycznej powagi i uniesienia powielonego do liczby, w której powstanie wartość grozy i niemego krzyku tych, którzy pomimo różnorodności przekonani byli równi w obliczu politycznego mordy.

Fundacja opracowała kosztorys I etapu budowy Sanktuarium Narodowej Martyrologii. Konfiguracja terenu, infrastruktura, komunikacja, ogrodzenie, media, ochrona i wykonanie wszystkich cokołów do rzeźb pochłonie 24 miliony złotych. Po jego zakończeniu Fundacja planuje – ze środków własnych – stawianie figur pomnika.

Obecnie największym problemem Fundacji jest jednak pozyskanie terenu pod budowę. W 2008 r. prywatnego darczyńcę, oferującego teren pod Krakowem, przegonili potomkowie konfidentów. W latach 2009-10 Rada Miasta i Gminy w Chęcinach zaproponowała Fundacji 38 ha nieużytków we wsi Mosty, ale w obliczu zbliżających się

**ciąg dalszy na str. 11**



# Pomnik Ofiar Katynia

ciąg dalszy ze str. 1

wyborów samorządowych burmistrz zmienił zdanie... Z kolei poszukiwania terenu doprowadziły Fundację do patriotyczno-religijnego Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Kałkowie-Godowie. Połączenie idei uzgodniono z ks. kułszem infulatem Czesławem Wałą. Pomysł entuzjastycznie poparł również wójt gminy Pawłów. Niestety, po jakiś czasie równie nagle stracił nim zainteresowanie...

Fundacja apeluje więc do wszystkich ludzi dobrej woli – hierarchów Kościoła, polityków, wojewodów, prezydentów miast, polskiego wojska i policji, Polonii rozsianej po całym świecie,

do całego społeczeństwa – zaangażujcie się! My zaczniemy, a skończą następne pokolenia.

W logo Fundacji widnieje sentencja: *Cum tacent clamant* („Milczenie bywa wymow-

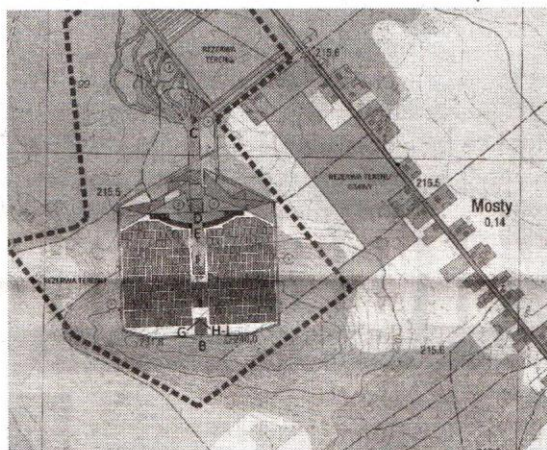
Barbara Hrynkiewicz-Długosz, Ryszard Kapuściński, Jan Kanty Pawluśkiewicz, Tomasz Sakiewicz i Janusz Jan Sepioł. Jej zarząd stanowią: Ryszard Kapuściński – prezes, a członkami są: Leszek Długosz, Barbara Hrynkiewicz-Długosz i Stanisław Drabczyński.

Adres Fundacji „Pomnik Ofiar Katynia”: ul. Mysłakowskiego 13, 30-136 Kraków, Polska; website: [www.pomnikofiar-katynia.pl](http://www.pomnikofiar-katynia.pl)

Numery kont dla wpłat w PKO SA:  
– PLN – 78 1020 2906 0000 1102 0218 1915

– EUR – 11 1020 2906 0000 1302 0218 1956

– USD – 23 1020 2906 0000 1802 0218 1980.



Plan sytuacyjny pomnika

niejsze od mowy”). Założycielami Fundacji są: Leszek Długosz, Stanisław Drabczyński, Marian Gologórski,